

Sygn. akt **III C 150/10**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział III Cywilny

W składzie:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: sekretarz sądowy Wioletta Matuszewska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2013 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z. (1)

przeciwko P. P. (1)

o zapłatę

oraz powództwa wzajemnego P. P. (1)

przeciwko E. Z. (1)

o ochronę dóbr osobistych

I. 1) oddala powództwo główne;

2) zasądza od powódki E. Z. (1) na rzecz pozwanego P. P. (1) kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. 1) oddala powództwo wzajemne;

2) zasądza od powoda wzajemnego P. P. (1) na rzecz pozwanej wzajemnej E. Z. (1) kwotę 2.777 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lipca 2009 r. powódka E. Z. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego P. P. (1) kwoty 40.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za naruszenie praw autorskich. Pismem z dnia 17.11.2010 r. sprecyzowano żądanie jako odszkodowanie oparte na art. 79 ust. 1 pkt 3b i pkt 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Pozwem wzajemnym z dnia 7 września 2010 r. P. P. (1) żądał nakazanie E. Z. (1) zaniechania rozgłaszania nieprawdziwych informacji, jakoby powód wzajemny posłużył się do opracowania programu telewizyjnego pod tytułem „(...)” emitowanego na antenie programu(...) T. (...)od września 2008 r. założeniami opracowanymi przez pozwaną, złożenia oświadczenia o treści sprecyzowanym w piśmie (k. 143) wobec wymienionych tam osób i instytucji oraz zasądzenia od pozwanej wzajemnej na rzecz Fundacji (...) (...)w W. kwoty 20.000 zł.

Pozwana wzajemna wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego.

I. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

1. Ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione.

Strony postępowania, jako dziennikarze, współpracowały z T. (...).

(okoliczność bezsporna).

Pod koniec 2005 r. pozwany/powód wzajemny (dalej: pozwany) zgłosił się do powódki/pozwanej wzajemnej (dalej: powódka) z propozycją stworzenia programu, który będzie adresowany do młodych mam. E. Z. miała napisać założenia programowe i przykładowy scenariusz pierwszego odcinka. Odbyło się kilka spotkań w szerszym gronie osób, które miały współpracować przy programie, ustalono na nich podział zadań. Ostatecznie powódka miała napisać założenia programowe. Opracowała stosowny utwór, tj. założenia programu „(...)” i projekt scenariusza pierwszego odcinka. Jako autorzy zostały w nim wskazane strony, ponadto na stronie tytułowej projektu podano imiona i nazwiska osób, które miały być odpowiedzialne za scenariusz i redakcję. Wytworzony tekst przekazała pozwanemu za pośrednictwem poczty elektronicznej.

(zeznania powódki – k. 351-353, założenia i scenariusz – k. 4-13).

Pozwany o pomysł na program rozmawiał w 2005 r. z innymi osobami. Odbywały się spotkania trwające jeszcze w 2006 r., rozmowy i prezentacje dla sponsorów. Podczas spotkań z przyszłym zespołem mającym się zajmować jego realizacją ustalano szczegółowo działy programu, osoby za nie odpowiedzialne. Pozwany przedstawiał tam założenia programowe, które opatrzone były rysunkiem kobiety w ciąży i tytułem „(...)”. Powstawały scenariusze kolejnych odcinków. Dokumenty, którymi posługiwał się pozwany nie były tożsame z opracowanymi później przez powódkę.

(zeznania świadków – A. A., R. S. – k. 259-262).

Projekt ostatecznie nie został zrealizowany i zarzucono go. Pozwany powrócił do pomysłu na program w 2008 r., przedstawił wtedy scenariusz programu telewizyjnego „(...)”, w którym jako autorów wskazał siebie i B. O. (1). W scenariuszu tym znalazły się założenia programowe identyczne z opracowanymi przez powódkę. Został on wprowadzony do systemu (...), który obowiązuje w T. (...) dla rejestrowania wszelkich propozycji programów.

(scenariusz – k. 23-42).

Program został zaakceptowany i skierowany do realizacji. Przy jego powstawaniu brały udział od lipca 2008 r. różne osoby, w tym B. O. (1), M. J. (1), A. W. (1), jednak nie uczestniczyły one wcześniej (w 2006 r.) w opracowaniu scenariusza i założeń programu. Realizacja i emisja (...) rozpoczęła się od września 2008 r. Pozwany brał udział w jego powstawaniu jako współautor scenariusza, w tym poszczególnych odcinków oraz wydawca, za co otrzymywał wynagrodzenie. Został odsunięty od współtworzenia programu po zgłoszeniu roszczeń powódki co do autorstwa założeń programowych. Wynagrodzenie wypłacane przez telewizję z tytułu realizacji programu wypłacane jest za „kształt ostateczny”, wyemitowany na antenie, po zakończeniu produkcji, nie zaś za opracowanie jego założeń.

(zeznania świadków: B. O., M. J., A. W. – k. 263-266, zaświadczenie o wypłaconym pozwanemu przez T. (...) wynagrodzeniu – k. 214).

Na początku 2006 r. z projektem programu powódka zapoznawała A. S. (1), podczas wizyty u niej, ta zaś zapamiętała go ze względu m.in. na charakterystyczny styl powódki i obrazek baletnicy. Osoba ta w 2008 r. dowiedziała się, że projekt ten będzie realizowany. Skojarzyła go z okazywanym przez powódkę, o czym ją poinformowała. A. S. widziała również wiadomość wysłaną za pomocą poczty elektronicznej, którą nadała powódka do pozwanego wraz z przedmiotowymi założeniami programowymi w lutym 2006 r., wspólnie go czytały.

(zeznania A. S. – k. 240-242).

Powódka zgłosiła w T. (...) swoje pretensje dotyczące wykorzystania przez pozwanego opracowanych przez nią założeń. Sprawą zajmowała się m.in. redaktor A. G. (1), która porównywała opracowany przez pozwanego scenariusz i przedstawiony przez powódkę. Wszczęto postępowanie wyjaśniające, które zakończyło się orzeczeniem Komisji Etyki T. (...) z dnia 29.01.2009 r., w którym wskazano, że ustalono, iż pozwany przepisał teks założeń otrzymanych od powódki, które przedstawił następnie jako założenia do programu (...). Odwołania P. P.-P. nie uwzględniono.

(orzeczenia – k. 43, 44, zbiór dokumentów związanych z prowadzonym postępowaniem przed Komisją Etyki T. (...) – załącznik do I tomu akt,teczka).

2. Dowody, na których Sąd się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Powyższe ustalenia poczyniono na podstawie powołanych dowodów. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w ocenie Sądu dawało podstawę do przypisania pozwanej współtwórstwa założeń programowych „(...)”, które następnie zostały wykorzystane przez pozwanego - bez jej zgody i wskazania na jej udział w powstaniu tego utworu - przy przedstawieniu propozycji programu, który ostatecznie był realizowany jako (...). Brak był natomiast podstaw do stwierdzenia, że założenia E. Z. opracowała samodzielnie jako ich jedyny twórca. W tym zakresie zarówno z jej zeznań, jak i świadków A. A. czy R. S. wynikało, że przy powstaniu samego pomysłu na program, co do jego kształtu i tematyki zaangażowanych było więcej osób, w tym pozwany. Natomiast powódka była autorką założeń programowych, które oparte były na tych ideach, opracowała więc utwór w rozumieniu prawa autorskiego, którego jednak samodzielnego autorstwa nie można było jej przypisać. Tym samym istota naruszenia jej praw sprowadzała się w niniejszej sprawie jedynie do tego, że nie wykazano jej współautorstwa w tym zakresie i posłużono się ustalonym przez nią w formie pisemnej utworem, który jednakże stanowił opracowanie pomysłu większej ilości osób.

Brak było podstaw, aby kwestionować zeznania powyżej wskazanych świadków, były one spójne i korespondowały w podstawowym zakresie ze sobą. Sąd nie znalazł również podstaw, aby uznać za niewiarygodne zeznań A. S.. Były one spontaniczne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Zeznania tego świadka pozwalały zaś na potwierdzenie twierdzeń powódki, że opracowała ona założenia i projekt scenariusza jednego odcinka programu - dołączone do pozwu jako załącznik nr 1.

Zeznania świadków B. O., M. J., A. W. wykorzystano tylko w takim zakresie, w jakim pozwalały one na ustalenie istotnych okoliczności – a więc rozpoczęcie realizacji programu (...), udział pozwanego w jego powstawaniu, otrzymywane wynagrodzenie. W pozostałym zakresie nie miały te osoby wiedzy na temat faktów mogących mieć znaczenie – z programem, założeniami do niego zapoznały się dopiero w 2008 r. Te same uwagi należy odnieść do zeznań A. G., która nie uczestniczyła w 2005/2006 r. przy opracowaniu pierwotnych założeń programowych. Zeznania I. P. (k. 325-326) nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności, co za tym idzie nie wykorzystano ich w ustaleniach faktycznych.

Sąd przeprowadził dowód z zeznań stron, ograniczając go do przesłuchania powódki, z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność pozwanego na posiedzeniu wyznaczonym m.in. w celu ich przesłuchania. Stosownie do art. 302 § 1 k.p.c. dokonano oceny, czy okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione oraz czy należy przesłuchać jedynie powódkę, pomimo niestawiennictwa pozwanego. W ocenie Sądu charakter zgłoszonego roszczenia, zeznania świadków, zgromadzone dokumenty wskazywały na konieczność przeprowadzenia dowodów z zeznań tylko jednej strony, pomimo nieobecności drugiej. Wymagały tego istotne dla wyjaśnienia okoliczności, a także to, że niestawiennictwo pozwanego bez usprawiedliwienia w zasadzie uniemożliwiałoby przeprowadzenie dowodu.

Po zamknięciu rozprawy wpłynęło pismo P. P.-P. wskazujące na jego chorobę, jako przyczynę nieobecności. Mając jednakże na uwadze, że ta okoliczność nie została wykazana zaświadczeniem lekarza sądowego (art. 214¹ § 1 k.p.c.), w celu ewentualnego umożliwienia pozwanemu właściwego usprawiedliwienia nieobecności i złożenia zeznań, otwarto rozprawę i zobowiązano go do przedłożenia właściwego dokumentu. Zobowiązanie nie zostało wykonane, zważywszy zaś ponadto, iż złożone zaświadczenie lekarskie (k. 355) zostało wystawione trzy dni po rozprawie i zaznaczono w nim, że chory może chodzić, nie występowały żadne dodatkowe okoliczności, które pozwalałyby na uznanie nieobecności

za usprawiedliwioną. Tym samym brak było podstaw do powtórzenia przeprowadzonego postępowania dowodowego i zmiany wydanego wcześniej na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. postanowienia, co spowodowało, że wniosek o przesłuchanie pozwanego oddalono.

Wnioski P. P.-P. o zwrócenie się do T. (...) o wyjaśnienie m.in., czy w systemie (...) znajdują się pliki z materiałami do programu (...), kiedy zostały wprowadzone do systemu i na jakim urządzeniu były wytworzone, podlegał oddaleniu. Wyżej wskazano, że zgromadzony materiał dowodowy wykazywał autorstwo powódki co do założeń dołączonych do pozwu w załączniku nr 1. Nie były one wprowadzone do systemu (...), co było bezsporne. Opierając się zaś na tym, że w projekcie scenariusza (załącznik nr 2 do pozwu) wskazano jako współautora B. O., zaś z zeznań jej wynikało, że zapoznała się z nim dopiero w 2008 r. i pozwany wtedy umieścił jej nazwisko w projekcie, przy czym wprowadzenie do systemu (...) miało nastąpić – zgodnie z jej twierdzeniami – również w tym roku (brak było jakichkolwiek podstaw do odmówienia jej wiarygodności), powyższy wniosek nie mógł być uwzględniony, gdyż okoliczności nim objęte zostały w przeważającej części wykazane w inny sposób. Pozwany wskazywał również, że wniosek ten miałby mieć charakter „pośredni” dla dalszych ustaleń specjalistycznych, jednakże wniosków dotyczących ewentualnych innych dowodów „bezpośrednich” nie zgłoszono, co za tym idzie omawiany wniosek nie byłby przydatny dla dalszego rozpoznania sprawy i prowadziłby wyłącznie do jego przedłużenia.

Wobec tego, że przesłuchanie świadka J. R. (1) napotykało trudne do określenia czasowo przeszkody, pomimo kilkakrotnego wezwania na rozprawę przesyłki wracały nieodebrane i nie zgłoszono żadnych wniosków mogących dać podstawę do skutecznego doręczenia mu wezwania, Sąd na podstawie art. 242 k.p.c. określił termin rozprawy w dniu 20.09.2013 r. jako ostateczne przeprowadzenie dowodu z jego zeznań. Wobec ponownego niestawiennictwa świadka, długotrwałości postępowania i grożącej zwłoki w rozpoznaniu sprawy w razie dalszych jego wezwań, dowód z zeznań świadka J. R. pominięto.

Sąd nie wykorzystał w ustaleniach faktycznych wydruków z poczty elektronicznej. Nie stanowiły one nawet dokumentu prywatnego w rozumieniu przepisów k.p.c., co za tym idzie nie można było im przypisać mocy dowodowej. Co najwyżej mogły być środkami uprawdopodobnienia. I w takim znaczeniu można jedynie wskazać, że data i godzina nadania e-maila z poczty powódki (10.02.2006 r., 0:19) wraz z projektem założeń dołączonych do pozwu jako załącznik nr 1 (zapoznanie się z wiadomością wraz z projektem potwierdziła świadek A. S.) do pozwanego (k. 45-47) oraz data i godzina nadania przez pozwanego e-maila, w którym przesyła scenariusz do wglądu (na wydruku jest adnotacja o dokonaniu go z poczty A. A.) – 10.02.2006 r., godz. 01:31, mogły uprawdopodobnić, że powódka „wytworzyła” założenia programowe jako ich współautor. Kolejne maile dotyczą okresu późniejszego, E. S. jest m.in. uwidaczniana w niektórych z nich jako odbiorca.

Powołanie się przez pozwanego na opracowanie wcześniej scenariusza programu „(...)” i mające być dołączonymi do niego założeniami programowymi zbliżonymi do przedstawionych przez powódkę (k. 153-155) było nieistotne dla rozpoznania sprawy, gdyż – jak wskazano wyżej – w ocenie Sądu to, że powódka była jedynie współautorką a nie wyłącznym twórcą utworu nie mogło budzić w niniejszej sprawie wątpliwości. Jednocześnie brak było jakichkolwiek dowodów na to, że przy opracowaniu przedmiotowych założeń przedstawiono jej wskazane powyżej dokumenty i np. jedynie je przeredagowała. Zgromadzony materiał nie pozwalał na takie wnioski, zaś przedstawiony przez nią utwór stanowi niewątpliwie rozwinięcie i poszerzenie w stosunku do założeń „(...)”, co pozwala na przyjęcie, że doszło do jej twórczego wkładu w powstanie spornego scenariusza. Mając to na uwadze, kwestie związane z wytworzeniem (w tym: kiedy, w jakich okolicznościach) założeń programowych „(...)” uznano za nieistotne i pominięto w ustaleniach faktycznych.

II. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

1. Powództwo główne.

Pozew należało uznać za udowodniony co do zasady, jednakże wobec nie wykazania wysokości dochodzonego roszczenia podlegał oddaleniu.

Zastosowanie w niniejszej sprawie znajdował art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej pr. aut.), ponadto wobec podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia należało mieć na uwadze przepisy tegoż aktu prawnego – art. 1, 8, 9, 17, 69 i 70.

a. Pomimo zarzutów pozwanego przedmiotowe „założenia programowe” programu telewizyjnego należało uznać za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Nie mogło bowiem budzić wątpliwości, że był to utwór wyrażony słowem, stanowiący przejaw twórczej działalności powódki o indywidualnym charakterze, ustalony w postaci pisemnej. Jednocześnie utwór ten nie stanowił jedynie idei, projektu, lecz zindywidualizowany wytwór pracy twórczej.

Aczkolwiek w dacie jego powstania stanowił on dopiero swoisty „pomysł na program”, to nie stało to na przeszkodzie uznaniu „założeń programowych” i scenariusza odcinka za przedmiot ochrony pr. aut. Uznaje ono bowiem za utwór każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ochronie nie podlegają natomiast takie idee czy pomysły, które nie przybrały żadnej konkretnej formy. Z tego punktu widzenia podkreśla się w orzecznictwie sądów powszechnych, że każdy pomysł korzysta z ochrony prawno - autorskiej jeśli jest wystarczająco zindywidualizowany i twórczy oraz jeżeli został utrwalony w jakiegokolwiek postaci (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.10.2011 r., VI ACa 496/11).

Dla uznania danego przejawu działalności człowieka za utwór konieczne jest aby był to wytwór oryginalny, który ma twórczy, indywidualny charakter. Takie cechy „założeń programowych” zostały wykazane w niniejszej sprawie. Przeprowadzone postępowanie dało podstawę do stwierdzenia, że powódka wypracowała przy współudziale innych osób (w tym pozwanego) koncepcję programu telewizyjnego, którą następnie to ona wyraziła na piśmie, przy czym była to ich twórcza działalność, mająca niewątpliwie charakter indywidualnej pracy. Oryginalność utworu nie budziła wątpliwości.

Pozwany nie wykazał, że ostateczny kształt założeń programowych czy odcinka scenariusza (załącznik nr 1 do pozwu) nie stanowił efektu twórczej pracy powódki, w szczególności nie wynikało to z zeznań powołanych przez niego świadków, którzy wykazali jedynie, iż odbywały się spotkania podczas których omawiano ogólne założenia programu telewizyjnego. Z dowodów tych nie wynikało także, że doszło podczas tych spotkań do sprecyzowania takiego kształtu założeń jak przedstawiony w przedmiotowym utworze. Tym samym nie można było odmówić pracy powódki charakteru twórczego i indywidualnego.

b. Mając powyższe na uwadze, posłużenie się przez pozwanego „założeniami programowymi” oraz scenariuszem odcinka bez zawarcia z powódką stosownej umowy, uzyskania jej zgody, a także nie wskazania jej jako współtwórcy w tym zakresie, stanowiło niewątpliwie naruszenie jej prawa wynikającego z art. 8, 9 i 17 pr. aut.

c. Powyższe prowadziło do wniosku o możliwości skorzystania przez E. Z. z ochrony przewidzianej prawem. Wysokość szkody poniesionej przez powódkę na zasadach ogólnych nie została wykazana, zaś ona sama ostatecznie wskazała, że dochodzona kwota znajduje swoje oparcie w art. 79 ust. 3b i 4 pr. aut.

W ocenie Sądu nie doszło do wykazania wysokości dochodzonego odszkodowania na podstawie powyżej powołanego przepisu.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że naruszenie praw autorskich dotyczyło jedynie fragmentu przedstawionego ostatecznie przez pozwanego do realizacji w T. (...) scenariusza programu.

Ponadto podkreślić trzeba, że przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do stwierdzenia, że powódka była wyłącznym autorem założeń i scenariusza, w rozumieniu, iż utwór był wytworem wyłącznie jej indywidualnego twórczego wysiłku. Uznać bowiem należało, że aczkolwiek to ona nadała założeniom programowym ostateczną formę, to - jak wynikało z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, czy samej tytułowej karty projektu „(...)” - było to dzieło zbiorowe, w którego powstanie wkład miało więcej osób. Można ją było uznać co najwyżej za współtwórcę części projektu.

Należało również mieć na uwadze, że ostatecznie na podstawie przedmiotowego utworu doszło do powstania programu telewizyjnego, który niewątpliwie stanowił utwór audiowizualny w rozumieniu prawa autorskiego. Przedstawione przez telewizję wynagrodzenie wypłacane pozwanemu wskazywało na uzyskane przez niego kwoty, jednakże – co wynikało z pozostałych dowodów – nie tylko z tytułu współautorstwa programu, stworzenia scenariusza, lecz również z uwagi na innego rodzaju pracę, jako np. jego wydawca. Na podkreślenie zasługuje, że zgodnie z art. 69 pr. aut. współtwórcami programu audiowizualnego są osoby twórczo zaangażowane w jego stworzenie (przepis wymienia przykładowo niektóre z nich) i stosownie do art. 70 w zw. z art. 9 tejże ustawy ich wynagrodzenie powinno być odpowiednie do ich udziału w jego powstaniu.

Mając na uwadze powyższe podkreślić należy, że w niniejszej sprawie można było mówić co najwyżej o naruszeniu prawa autorskiego powódki w zakresie w jakim opracowała ona wspólnie, jako współautor, założenia programowe i jeden odcinek scenariusza. Uzyskane przez pozwanego wynagrodzenie z tytułu współautorstwa programu, stworzenia scenariusza niewątpliwie zaś odnosiło się do całości dzieła. Założenia programowe oczywiście stanowią istotny element na drodze powstania ostatecznego programu telewizyjnego, jednakże naruszenie praw autorskich w niniejszej sprawie odnosiło się jedynie do nich a nie końcowego efektu w postaci utworu audiowizualnego, w związku z którym pozwany otrzymywał wynagrodzenie. Oczywistym jest, że każdy odcinek programu wymagał kolejnych twórczych działań w postaci opracowania jego scenariuszu, itp. Wynagrodzenie więc otrzymywane przez pozwanego wiązało się z tymi kolejnymi „etapami” utworu, w ramach których powódka nie brała już twórczego udziału.

Mając na uwadze powyższe, a także okoliczność, że powódka była jedynie współautorką założeń programowych i projektu jednego z odcinków oraz osobą, która utrwaliła treść pomysłu, do powstania którego przyczyniło się więcej osób, należało stwierdzić, że otrzymane przez pozwanego od T. (...) wynagrodzenie związane z emisją programu nie mogło stanowić odniesienia do dochodzonego odszkodowania w sposób zaproponowany przez nią. Brak było bowiem jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że była ona współautorem utworu - za który wypłacono pozwanemu ostatecznie wynagrodzenie - w 50%, uwzględniając przy tym również fakt, iż P. P.-P. otrzymywał je także z racji bycia wydawcą programu.

Podkreślić należy, że nie było rzeczą Sądu poszukiwanie podstaw do ustalenia w inny sposób należnego E. S.-Z. odszkodowania, zaś strona powodowa nie wskazała na inne metody jego określenia. Uwzględniając zasadę kontryktoryjności i równości stron, brak było podstaw do zastępowania którejs z nich w poszukiwaniu dowodów mogących pozwolić na ustalenie należnej powódce kwoty. Nawet gdyby przyjąć, że dla określenia wynagrodzenia można byłoby się odwołać do stosowanych w T. (...) stawek, co do których informację o ich wysokości można było uzyskać, to podkreślić należy, że wątpliwym mogło być ich ewentualne zastosowanie. Odnosiłyby się one bowiem do np. wynagrodzenia za stworzenie scenariusza programu. Powódce zaś nie można było przypisać w pełni takiej roli, jako że wytworzone przez nią założenia nie stanowiły jeszcze tego rodzaju dzieła, były jedynie swoistym pomysłem na program telewizyjny, który aczkolwiek stanowił utwór w rozumieniu prawa autorskiego, to ostatecznie uzyskane przez pozwanego wynagrodzenie wiązało się utworem audiowizualnym jako takim, dla którego ostatecznego kształtu konieczna była dalsza indywidualizowana twórczość, w której E. Z. już nie uczestniczyła.

d. Reasumując. W niniejszym postępowaniu doszło do wykazania naruszenia praw autorskich powódki jako współtwórczyni przedmiotowego utworu, tj. założeń programowych „(...)”. Pozwany bowiem wykorzystał je bez jej zgody, nie ujawniając jej współautorstwa w tym zakresie. Jednakże dochodzona tytułem odszkodowania kwota nie została wykazana. Brak było udowodnienia szkody na zasadach ogólnych, a więc przy uwzględnieniu art. 361 § 1 i 2 k.c. Nie wykazano również zasadności wysokości dochodzonej kwoty na podstawie art. 79 ust. 3b i 4 pr. aut., zaś ewentualne określenie jej przez Sąd nie było możliwe z uwagi na nieprzedstawienie stosownych danych mogących stanowić ku temu podstawę. Spowodowało to oddalenie powództwa głównego.

2. Powództwo wzajemne.

Powód wzajemny domagał się ochrony jego dóbr osobistych, powołując się na naruszenie godności, czci, poważania ze strony innych osób poprzez bezprawne działanie pozwanej polegające na rozgłaszaniu nieprawdziwych informacji o

posłużeniu się przez niego opracowanymi przez nią założeniami programowymi. Przy ocenie zasadności zgłoszonych jego żądań należało mieć na uwadze art. 23, 24 i 448 k.c.

a. Oczywistym było, że przypisywanie danej osobie zajmującej się działalnością twórczą zachowań noszących znamiona plagiatu, czy zaniechania podania danych współautora utworu narusza jej dobra osobiste, nie tylko takie jak cześć, godność lecz również wiarygodność w środowisku zawodowym czy poważanie, szacunek ze strony otoczenia.

b. Wyżej w uzasadnieniu, w ustaleniach faktycznych oraz pkt II.1.a. wskazano, że pozwana wzajemna wykazała w niniejszym postępowaniu, że była współautorką założeń programowych, które bez jej zgody zostały ostatecznie wykorzystane przez powoda. Wobec tego jej działaniu polegającemu na podawaniu informacji na ten temat nie można było w jakikolwiek sposób przypisać bezprawności, ta zaś stanowi podstawową przesłankę ochrony dóbr niemajątkowych na podstawie art. 24 k.c. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawę do obalenia domniemania bezprawności wynikającego z powyżej powołanego przepisu, jak również doprowadziło do ustalenia, że działania pozwanej nie stanowiły deliktu, który uzasadniałby zastosowanie art. 448 k.c. Powód wzajemny w zakresie bezprawności nie powoływał się na sprzeczność działań pozwanej z zasadami współżycia społecznego, brak było zresztą w zachowaniu E. S.-Z. cech nadużycia prawa.

c. Mając powyższe na uwadze, powództwo wzajemne oparte na powołanych wyżej przepisach, tak w zakresie zakazania działań naruszających dobra osobiste oraz usunięcia skutków naruszenia, jak i zapłacenia stosownego zadośćuczynienia, podlegało oddaleniu.

III. Postanowienia w przedmiocie kosztów procesu.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wniosek o zasądzenie kosztów strony reprezentowane przez pełnomocników zgłosiły przed zamknięciem rozprawy (art. 109 § 1 k.p.c.).

1. Powództwo główne.

W niniejszej sprawie znajdowała zastosowanie zasada odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Pozwany główny wygrał sprawę, na koszty tej strony składało się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika (stosownie do minimalnych stawek – 2400 zł) oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł). W związku z tym należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

2. Powództwo wzajemne.

Wobec wygrania przez pozwaną sprawy w części objętej pozwaną wzajemnym, należał się jej zwrot kosztów procesu od powoda wzajemnego. Na koszty w tym zakresie składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika wg stawek minimalnych od dochodzonych roszczeń majątkowych i niemajątkowych (2400 zł i 360 zł) oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa. Wobec tego zasądzono od powoda wzajemnego na rzecz pozwanej wzajemnej kwotę 2717 zł.